

Sygn. akt I ACa 321/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B., Z. K. (1), T. H. i J. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 lutego 2014r., sygn. akt I C 268/10,

1) oddala apelację;

2) zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanej po 112,50 (sto dwanaście i 50/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 321/14

UZASADNIENIE

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanej na rzecz każdego z nich po 2250,-zł z odsetkami od 29 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwaną z projektu racjonalizatorskiego ich współautorstwa z tym uzasadnieniem, że ich grupa racjonalizatorska w dniu 14 lutego 1995 r. zgłosiła (...) SA projekt pod nazwą „ (...)”, który został uznany za projekt racjonalizatorski i przyjęty do realizacji oraz wykorzystania w 1996 r. i którego realizacja miała przynieść dodatni wynik ekonomiczny netto od trzeciego roku od jego wdrożenia, z czego

im przypisać winno 15%. Wskazali, że na podstawie umowy z 17 maja 1999 r. (...) Spółka (...) projekt do wykorzystania przekazała Zakładowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J., której następcą prawnym jest pozwana.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu. Przyznała, że przejęta przez nią Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Zakład (...) przejęła od (...) Spółki (...) do rozpatrzenia i ewentualnego wykorzystania projekty wynalazcze, w tym projekt powodów, a także że wykonała i wykorzystuje wyrobisko transportowo-odstawcze (...). Zarzuciła, że powodowie nie wykazali, że (...) została wykonana w oparciu o ich rozwiązanie, a nadto że zgłoszone przez nich jako projekt racjonalizatorski rozwiązanie było typowe, bez cech innowacyjności i że powodowie w zakresie swoich obowiązków pracowniczych KWK (...) mieli opracowywanie rozwiązań innowacyjnych odpowiednich dla aktualnej sytuacji.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powodowie oraz J. P. i J. J. w 1995 r. opracowali projekt pod nazwą „(...)”, który 14 lutego 1995 r. został zgłoszony w KWK (...). Projekt opisywał stan istniejący, wskazywał, że celem jest wyeliminowanie wad i doprowadzenie kopalni do modelu jednoruchowego przez skoncentrowanie wszystkich ogniw produkcyjnych na (...), przy zachowaniu funkcji pomocniczej (...). Dla realizacji tego celu przewidziano wykonanie wyrobiska transportowo-odstawczego (...) o długości 5390 m, łączącego powierzchnię (...) z poziomem (...). Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez głównego inżyniera inwestycji KWK (...). Zakładał on przekształcenie modelu zakładu górniczego z trzyruchowego w jednoruchowy i poprawę transportu urobku z miejsca wydobycia do zakładu przerobczego na powierzchni oraz materiałów z powierzchni do miejsca wydobycia.

KWK (...) w dniu 27 lutego 1995 r. na podstawie ustawy o wynalazczości z dnia 19 października 1972 r. złożyła podpisane przez jej dyrektora zawiadomienie o uznaniu projektu powodów za projekt racjonalizatorski i o przyjęciu go do wykorzystania w całym zakresie.

W (...) Spółce (...) obowiązywał przyjęty uchwałą zarządu z dnia 7 lutego 1995 r. regulamin postępowania z projektami wynalazczymi.

Na zlecenie KWK (...) została opracowana analiza finansowa przedsięwzięcia inwestycyjnego (...), z której wynika, że całkowity zwrot nakładów inwestycyjnych nastąpi w czwartym roku eksploatacji i będzie przynosił efekt netto na poziomie 16,2 mln zł.

Zarząd (...) Spółki (...) uchwałą nr (...) z dnia 28 maja 1996 r. wyraził zgodę na restrukturyzację techniczną KWK (...), w tym na projektowanie i rozpoczęcie zadania (...), a jego realizacja miała zostać ujęta w planach inwestycyjnych i prowadzona od lipca 1996 r. Realizacja (...) była objęta też planem inwestycyjnym Zakładu (...) na rok 1999. Projekt został wdrożony.

W marcu 1996 r. zostały opracowane przez geologa górniczego J. J. założenia wykonania połączenia poziomu 500 m (...) z powierzchnią (...) – (...); na ich stronie tytułowej widnieją także podpisy powodów: J. B. – Głównego Inżyniera Kopalni oraz J. M. – Kierownika (...) Zakładu (...). Z opisu technicznego wynika, że celem projektu jest przekształcenie modelu kopalni w jednoruchowy przy utrzymaniu zdolności produkcyjnej, a dla jego osiągnięcia przewidziano wykonanie ciągu wyrobisk łączących powierzchnię (...) z poziomem 500 m (...) – przekop (...) i z odgałęzieniem do poziomu 215 m (...) – przekop (...). Wyrobiska te, nazywane (...), o długości 5385 m miały spełniać funkcję transportowo-odstawczą. Założenia wskazywały na warunki geologiczno-górnice, określały zagrożenia i sposoby zabezpieczeń, zakres robót i przeznaczenie wyrobisk oraz efekty techniczno-ekonomiczne przedsięwzięcia.

W listopadzie 1996 r. Przedsiębiorstwo (...) opracowało projekt techniczny (...) – część górnicza KWK (...) i na jego podstawie realizowano przedsięwzięcie funkcjonujące pod nazwą (...).

W dniu 17 maja 1999 r. między (...) Spółką (...) a Zakładem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w J. zawarta została umowa o przekazaniu projektów wynalazczych do rozpatrzenia i ewentualnego wykorzystania, obejmująca między innymi zapisany pod pozycją (...) projekt powodów. Zgodnie z jej (...) przejmujący przejął wszystkie wynikające z prawa wynalazczego obowiązki w zakresie zabezpieczenia praw twórców przekazanych projektów, powstałe po dniu jej zawarcia.

Pozwana Spółka jest następcą Zakładu (...).

Od 1999 r. do 2009 r. powodowie nie wnioskowali o rozpatrzenie ich projektu, natomiast w 2009 r. zwrócili się o to do zarządu pozwanej. Po zasięgnięciu opinii prawnej zarząd uznał, że projekt nie ma cech racjonalizacji i nie dostrzegł potrzeby rozpatrzenia go.

Powodowie pełnili w KWK (...) funkcje kierownicze: J. H. był zawiadowcą ruchu pod ziemią i pierwszym zastępcą Kierownika Zakładu (...), a zakres jego obowiązków obejmował, między innymi, dopilnowanie właściwego opracowania i zgłaszania do zatwierdzenia planów ruchu w zakresie robót górniczych; organizowanie, kierowanie i kontrolowanie wykonania planów wydobywania, wydajności, kosztów własnych i mechanizacji wspólnie z kierownictwem pozostałych działów i pionów kopalni, współudział w opracowaniu planów produkcji i wszelkich innych planów; J. B. był pierwszym zastępcą Kierownika (...) Zakładu (...), a zakres jego obowiązków obejmował, między innymi, organizowanie, kierowanie, koordynowanie i nadzorowanie prac podległych ruchów i innych służb, współpracę w zakresie projektowanych górniczych robót inwestycyjnych, współpracę z właściwymi komórkami organizacyjnymi odnośnie do ustalania kierunków rozwoju Kopalni, jej mechanizacji i automatyzacji oraz wdrażania postępowych metod organizacji pracy, współpracę z Działem Przygotowania Produkcji przy ustalaniu kierunków postępu technicznego w jego poszczególnych elementach (mechanizacja, racjonalizacja, wynalazczość); Z. K. (1) był głównym inżynierem wentylacji pod ziemią, a zakres jego obowiązków obejmował, między innymi, współpracę z kierownictwem poszczególnych ruchów w zakresie planowania połączeń wyrobiskami górniczymi istniejących robót i wyrobisk na poszczególnych poziomach, poprawę organizacji pracy w podległych służbach, współpracę z placówkami naukowo-badawczymi w zakresie najnowszych osiągnięć w dziedzinie wentylacyjno-pożarowej, rozwój racjonalizacji, współudział w opracowywaniu (...); J. M. był naczelnym inżynierem, Kierownikiem (...) Zakładu (...) i pierwszym zastępcą Dyrektora Kopalni, a zakres jego obowiązków obejmował, między innymi, organizowanie, kierowanie i kontrolowanie mechanizacji i postępu; współpracę z Dyrektorem i Głównymi Inżynierami w opracowywaniu planów rozwoju kopalni, przewodniczenie Zakładowej Komisji Oceny Projektów (...) i (...)

We wrześniu 1993 r. w KWK (...) w L. został opracowany projekt techniczny upadowej wydobywczej z poziomu 300 m na powierzchnię, która miała połączyć przekop zachodni I udostępniający północny rejon kopalni z powierzchnią, a następnie z zakładem przeróbki mechanicznej, w celu odstawy urobku i transportu materiałów oraz zejścia załogi do poziomu 300 m. Rozwiązanie to nie zostało zgłoszone jako projekt racjonalizatorski.

W latach 90. ubiegłego wieku KWK (...) podlegała restrukturyzacji, a w związku z likwidacją (...), konieczne stało się przemodelowanie jej w taki sposób, by transport urobku trafiał na powierzchnię (...). W związku z tym prowadzone były prace nad (...), która miała umożliwić transport urobku z poziomu 300 z rejonu centralnej załadowni. (...) ta nie została zrealizowana z powodu zagrożenia wodnego. Od 1992 r. odbywały się posiedzenia Zespołu (...), w których uczestniczyli powodowie J. M., J. B. i T. H.. Jego prace dotyczyły też rozwiązania problemów z pochylnią transportową i z przebudową upadowej odstawczej, związanych ze zwiększonym wpływem wody. W lutym 1995 r. wskazywano na planowane rozpoczęcie drażenia alternatywnego wyrobiska.

Ongiś kopalnie charakteryzowały się rozmieszczeniem ich jednostek w różnych miejscach. W KWK (...) były trzy takie jednostki: (...). Toczące się w latach 90. procesy restrukturyzacyjne wymuszały ograniczenie oraz uproszczenie struktury zakładu górniczego. W KWK (...) została podjęta decyzja o likwidacji (...), a dla jej realizacji niezbędne było skierowanie urobku w inny rejon. W tym celu wybrano scentralizowanie transportu węgla na (...). Połączenie złoża węgla z powierzchnią możliwe jest trzema metodami: przez eksploatację odkrywkową, przez połączenie szybem

pionowym, a także przez połączenie szybem pochyłym – upadową. Rozwiązanie typu upadowa stosowano w wielu kopalniach (...), w tym KWK (...).

W lutym 1994 r. opracowano założenia likwidacji części KWK (...), a w pracach tych uczestniczył J. M.. Przewidywały one likwidację (...) i zbudowanie magistrali transportowej przy wykorzystaniu upadowej „(...)” oraz wykonanie głównej pochylni i upadowej odstawczej i połączenia powierzchni ruchu z poziomem 500 rejon B.

W ocenie Politechniki (...), której opinii pozwana zasięgnęła, zgłoszony projekt wynalazczy nr(...) nie kwalifikuje się do uznania za projekt racjonalizatorski, nie nosi bowiem cech oryginalności i wynika wprost z podstawowej wiedzy inżyniera górnika. Również zespół opiniujący Akademii (...) stwierdził, że koncepcja udostępnienia złoża za pomocą upadowej transportowej nie należała do rozwiązań nowatorskich i była znana oraz stosowana w praktyce górniczej. Tej samej treści opinię Akademia wydała na zlecenie Sądu.

Z opinii biegłego K. P. wynika, że projekt powodów spełniał warunki ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości, miał bowiem w skali przedsiębiorstwa, charakter innowacyjny. Biegły wskazał, że istota projektu, dotycząca łączenia wyrobisk położonych na różnych poziomach przy pomocy wyrobiska o umownej nazwie „upadowa”, była znana w technice górniczej, ale nie jest znana z literatury ani innych opracowań, i że zastosowany w KWK (...) projekt upadowej wydobywczej dotyczył podobnego, lecz nie tożsamego problemu, realizowanego w innym miejscu, innymi środkami i w odmiennych uwarunkowaniach.

Dnia 21 grudnia 2009 r. powodowie wezwali pozwaną i (...) SA w K. do zawarcia ugód, domagając się zapłaty na rzecz każdego z nich 1000000,-zł.

Roszczenia powodów podlegały ocenie w oparciu o przepisy ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (Dz.U. z 2003r., nr 26, poz. 117 ze zm.), z art. 315 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 1410) wynika bowiem, że prawa w zakresie projektów racjonalizatorskich, istniejące w dniu wejścia w życie ustawy, pozostają w mocy i że do stosunków powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Projekt pod nazwą „ (...)” został zgłoszony 14 lutego 1995 r., a w dniu 27 lutego 1995 r. zostało wystawione przez Dyrektora KWK (...) zawiadomienie o uznaniu tego rozwiązania za projekt racjonalizatorski i o przyjęciu go do wykorzystania. Obie czynności zostały dokonane w czasie obowiązywania ustawy z 1972 r. o wynalazczości.

Zgodnie z art. 83 ustawy o wynalazczości za projekt racjonalizatorski może być uznane przez podmiot gospodarczy rozwiązanie, zgłoszone przez twórcę, nadające się do zastosowania.

Zgodnie z pkt. 3.1 obowiązującego w dacie zgłoszenia w (...) Spółce (...) regulaminu postępowania z projektami wynalazczymi za projekt racjonalizatorski może być uznane rozwiązanie zgłoszone przez twórcę (twórców), nadające się do zastosowania. Warunki konieczne do uznania rozwiązania za projekt racjonalizatorski były następujące:

- rozwiązanie nie mogło być prostym przeniesieniem rozwiązań znanych w podmiocie gospodarczym przed datą zgłoszenia projektu z wcześniej zgłoszonych projektów wynalazczych lub dotychczasowej praktyki podmiotu gospodarczego,
- rozwiązanie nie mogło stanowić przedmiotu wynalazku lub wzoru użytkowego zgłoszonego w UP RP i ogłoszonego przed datą jego zgłoszenia w podmiocie gospodarczym,
- rozwiązanie miało umożliwić osiągnięcie korzystniejszego w stosunku do stanu wyjściowego wyniku gospodarczego lub społecznego.

Jak wynika z wydanej przez Akademię (...) opinii, polegające na udostępnieniu złoża przez wykonanie wyrobiska transportowo-odstawczego łączącego powierzchnię kopalni z podziemnym poziomem wydobywczym rozwiązanie było znane i od wielu lat stosowane w górnictwie, w tym w kopalniach należących do (...) Spółki (...).

Projekt racjonalizatorski to rozwiązanie polegające najczęściej na usprawnieniu rozwiązań znanych powszechnie i na dostosowaniu ich do potrzeb konkretnego zakładu. Twórczy charakter rozwiązania objętego projektem racjonalizatorskim powinien być pojmowany jako wniesienie pewnej miary postępu do zakładowego stanu techniki. Projekt racjonalizatorski, zgodnie z art. 83 ustawy o wynalazczości, ma być „rozwiązaniem”, którego zaprzeczeniem będzie proste wskazanie działań; nie będzie nim także adaptowanie znanego rozwiązania, jeśli w projekcie przystosowującym to rozwiązanie dla potrzeb przedsiębiorcy brak jest jakiegokolwiek twórczości.

Koncepcja udostępnienia złoza za pomocą upadowej transportowej była rozwiązaniem znanym i stosownym wcześniej w (...) Spółce (...), między innymi w KWK (...) w L., na podstawie projektu technicznego upadowej opracowanego we wrześniu 1993 r. Celem tej upadowej było stworzenie możliwości transportu urobku przenośnikami taśmowymi bezpośrednio na powierzchnię, wyeliminowanie ciągnięcia urobku w przedziale klatkowym szybu (...), a w efekcie ekonomicznym – tańszego wydobycia, zatem generalnie miała osiągnąć ten sam cel, co projekt autorstwa powodów. Niewątpliwie zastosowanie tego projektu wymagało dostosowania go do warunków geologiczno-górnicych KWK (...), jednak dostosowanie znanego wcześniej z praktyki górniczej (...) Spółki (...) rozwiązania do specyficznych warunków nie może być uznane za rozwiązanie innowacyjne. Nadto w samej KWK (...) prowadzone były już działania zmierzające do jej restrukturyzacji, a jednym z rozwiązań pierwotnie przyjętych była likwidacja jednego z trzech ruchów kopalni; były też prowadzone prace nad (...), które zaniechano ze względu na występujące problemy hydrologiczne. Z tej przyczyny nie było podstaw do podzielenia stanowiska biegłego K. P. o innowacyjności opracowania powodów i uznać należało, że przedstawione przez nich opracowanie nie miało cechy nowości.

Usprawiedliwiony był podniesiony przez pozwaną zarzut, że powodowie z racji zajmowanych stanowisk mieli obowiązek zarządzać produkcją górniczą w sposób zgodny z aktualną wiedzą inżynierską. Członkowie kierownictwa, poczynając od głównych inżynierów, zobowiązani byli do bieżącej analizy możliwości technicznych dla ekonomicznego realizowania zadań produkcyjnych. Charakter działalności górniczej, w której obcuje się z zagrożeniami naturalnymi, często wymusza zmianę sposobu prowadzenia wydobycia. Wszyscy powodowie w zakresie swoich obowiązków mieli czynności związane z organizowaniem, kierowaniem, koordynowaniem robót górniczych, w tym uczestniczenie w projektowaniu górniczych robót inwestycyjnych, i udział w ustalaniu kierunków rozwoju kopalni, w tym wdrażanie postępowych metod organizacji pracy. Uznać należy zatem, że przygotowane przez nich opracowanie było wpisane w ich normalne obowiązki pracownicze, a fakt wykonania go poza godzinami pracy nie może skutkować uznaniem, że uczynili to poza czynnościami świadczonymi w ramach stosunku pracy.

Należy się też odnieść do tezy powodów, że ich opracowanie zostało uznane za projekt racjonalizatorski i przyjęte do wykorzystania w (...) Spółce (...) w oparciu o decyzję dyrektora KWK (...). Jego decyzja z dnia 27 lutego 1995 r. nie może jednak prowadzić do wniosku, że opracowanie powodów skutecznie uznane zostało za projekt racjonalizatorski. Zgodnie z punktami (...)i (...) regulaminu postępowania z projektami wynalazczymi w (...) SA decyzję w sprawie oceny projektu podejmuje dyrektor kopalni, w której projekt został zgłoszony, w przypadku jednak, gdy twórcą (współtwórcą) projektu wynalazczego jest osoba zaliczana w kopalni do ścisłego kierownictwa, a więc dyrektor i jego zastępcy, decyzja podjęta przez dyrektora kopalni podlega zatwierdzeniu przez prezesa (uprawnionego członka zarządu) (...) SA. W niniejszej sprawie jeden z powodów, J. M., w dacie zgłaszania opracowania i podejmowania decyzji o uznaniu go za projekt racjonalizatorski pełnił funkcję zastępcy dyrektora KWK (...), wobec czego decyzja jej dyrektora z dnia 27 lutego 1995 r. wymagała zatwierdzenia przez prezesa bądź uprawnionego członka zarządu Spółki, a takie zatwierdzenie na zawiadomieniu nie widnieje. Ponadto treść zawartej między (...) Spółką (...) a spółką Zakładem (...) umowy z dnia 17 maja 1999 r. o przekazaniu do rozpatrzenia i ewentualnego wykorzystania sześciu projektów, w tym wpisanego pod nr (...) projektu pt. „(...)”, świadczy o tym, że opracowanie to nie zostało rozpatrzone i przyjęte jako projekt racjonalizatorski. Z kolei pozwana (następca prawny Zakładu (...)) nie rozpatrywała tego rozwiązania jako projektu racjonalizatorskiego, tak z uwagi na przejęcie KWK (...) już jako zakładu jednoruchowego, jak i z uwagi na brak wniosku powodów o uznanie go za projekt racjonalizatorski.

Należy nadto wskazać, że w toku prowadzonego po zgłoszeniu przez powodów projektu postępowania nie zostały podjęte wszystkie niezbędne dla jego oceny czynności; nie uzyskano opinii specjalisty na okoliczności wynikające z

definicji projektu racjonalizatorskiego, w szczególności co do nowości projektu oraz co do jego zgodności z przepisami szczególnymi lub normami i co do jego poprawności technicznej oraz oceny możliwości uzyskania z jego wykorzystania korzyści i jego przydatności do wykorzystania w podmiocie gospodarczym (pkt (...) regulaminu). Nie może być uznana za wydaną w oparciu o wskazany przepis regulaminu opinia mgr. inż. Z. K. (2), gdyż odnosi się ona jedynie do przydatności wprowadzenia upadowej łączącej powierzchnię (...) z poziomem 500 m (...) – przekop B. oraz do optymalności takiego rozwiązania, nie wypowiada się natomiast na temat nowości projektu w świetle dotychczas znanych w podmiocie gospodarczym rozwiązań ani nie wskazuje, czy projekt został wykonany przy pomocy podmiotu gospodarczego, czy w trybie służbowym.

Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że nie doszło do skutecznego uznania przez(...) Spółkę (...), a także przez pozwaną, przedstawionego przez powodów opracowania pt. „ (...)” za projekt racjonalizatorski. Nadto opracowanie to nie miało cechy nowości, stąd nie sposób przyjąć, że stanowiło projekt racjonalizatorski w rozumieniu przepisów ustawy o wynalazczości, oraz zostało wykonane przez powodów w ramach ich obowiązków pracowniczych, związanych w pełnionymi przez nich w KWK (...) funkcjami. Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu, a w tej sytuacji zbędne było ustalanie odpowiedniego wynagrodzenia za projekt i powoływanie w tym celu biegłego.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 98 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powodowie zarzucili obrazę przepisów zarówno samego art. 233 k.p.c., jak i tegoż artykułu w związku z art. 245 i 253 k.p.c. oraz w związku z art. 278 k.p.c. i w związku z art. 227 i 281 k.p.c., jak również naruszenie norm art. 83 ustawy z dnia 19 października 1972 r. (prawo wynalazcze) i art. 7 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej oraz art. 8 ustawy z dnia 19 października 1972 r. (prawo wynalazcze) i art. 98 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej (zapewne chodziło o art. 98 prawa wynalazczego z 1972 r.), a także art. 65 k.c. W oparciu o te zarzuty wnieśli o zmianę wyroku przez uwzględnienie ich żądań w całości i o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego; na podstawie art. 380 k.p.c. Wnieśli także o zmianę postanowienia Sądu pierwszej instancji przez dopuszczenie wnioskowanej przez nich w tej instancji dowodu z opinii biegłego na okoliczność wynikających z wdrożenia ich projektu efektów ekonomicznych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podniesione przez powodów zarzuty obrazy prawa procesowego zmierzają w istocie do zakwestionowania w ten sposób trzech poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń: że opracowany przez powodów projekt pod nazwą „ (...)” nie miał cech racjonalizacji, że nie został on przyjęty przez ich pracodawcę jako projekt racjonalizatorski i że mieli oni w zakresie swych obowiązków służbowych opracowywanie rozwiązań między innymi takich jak w ich projekcie. Część spośród tych zarzutów jest zasadna.

Trafnie zwracają skarżący uwagę na uchybienia w zakresie przeprowadzenia dowodu z opinii Akademii (...) w K., która uprzednio wydawała opinię na zlecenie strony pozwanej. Nie jest wprawdzie, co do zasady, wykluczone dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii podmiotu, który uprzednio opinię już w takich okolicznościach opracował, wymaga to jednak każdorazowo rozważenia, czy jest to konieczne, oraz uzyskania bądź zgody drugiej strony, bądź (przynajmniej) braku jej sprzeciwu. W sprawie niniejszej sami biegli z Akademii (...) w K. zasygnalizowali niecelowość zwracania się do nich o opinię, gdyż nie będzie się ona różnić od tej sporządzonej na zlecenie strony, a powodowie okoliczność tę podnosili i kwestionowali obiektywizm opinii w takich warunkach wydanej. W tym kontekście zarzut obrazy art. 278 i 281 k.p.c. staje się nie do odparcia, choć nie towarzyszy jej zarzucana równocześnie obraza art. 227 k.p.c. Zasadność zarzutu obrazy art. 278 i 281 k.p.c. nie musi jednak sama przez się prowadzić do wadliwości przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że zgłoszone przez powodów rozwiązanie nie miało wymaganej dla projektu racjonalizatorskiego cechy nowości, władny był bowiem Sąd ten w oparciu o wszystkie okoliczności sprawy odmówić sporządzonej przez biegłego P. opinii mocy dowodowej, także w oparciu o dokumenty prywatne, jakimi były sporządzone przez Akademię (...) w K. i przez Politechnikę (...) w G. opracowania. Taka ocena dowodu z opinii biegłego P. mieści się w granicach zakreślonej normą art. 233§1 k.p.c. swobody i nie może zostać skutecznie podważona; w szczególności do odmiennej

jej oceny nie mogą prowadzić przywoływane przez powodów ich własne zeznania oraz zeznania świadków K. i K., prezentowali oni w nich bowiem wyłącznie swoją subiektywną ocenę charakteru zaprojektowanego rozwiązania, nie zaś podlegające ustaleniu fakty.

Z pewnością poza kompetencje biegłych wykraczała ocena, czy opracowujący „ (...)” powodowie działali w granicach swoich obowiązków służbowych, czy też poza te granice wykraczali. W tym zakresie Sąd Okręgowy poczynił ustalenia w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty i prawidłowo przyjął, że wszyscy powodowie mieli obowiązek podejmować czynności związane z organizowaniem, kierowaniem, koordynowaniem robót górniczych, w tym uczestniczenie w projektowaniu górniczych robót inwestycyjnych i udział w ustalaniu kierunków rozwoju kopalni, w tym wdrażanie postępowych metod organizacji pracy. Problem w sprawie sprowadzał się jedynie do tego, czy taki zakres ich zadań równoznaczny był z zaistnieniem po ich stronie obowiązku znalezienia technicznego i ekonomicznego rozwiązania problemów, przed jakimi stanęła zatrudniająca ich KWK (...). Na tak sformułowane pytanie Sąd Okręgowy udzielił odpowiedzi pozytywnej, a tę jego ocenę Sąd Apelacyjny podziela, uznając tym samym za bezzasadny zarzut obrazy art. 233 (zapewne §1) k.p.c. Uzasadniać tego zarzutu nie może w szczególności przywoływanie w apelacji zeznań świadków J. i P., a także samych powodów, zeznania te bowiem przedstawiały nie fakty, a jedynie subiektywne odczytanie przez nich obiektywnie istniejącego tekstu, zawierającego opis obowiązków pracowniczych.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że na tle tego, czy opracowane przez powodów rozwiązanie miało cechy nowości, czy też było ich pozbawione, mogłyby w sprawie powstać pewne wątpliwości lub że działanie powodów w granicach ich obowiązków służbowych nie było całkiem oczywiste, nie ma to dla rozstrzygnięcia istotnego znaczenia, rzecz w tym bowiem, że na tle obowiązującego prawa badanie, czy opracowane w ramach pewnej jednostki gospodarczej rozwiązanie było projektem racjonalizatorskim, nie należało do sądów.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że zasadnie Sąd Okręgowy roszczenia powodów oceniał w oparciu o przepisy ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (j.t. Dz.U. z 2003 r., nr 26, poz. 117 ze zm.), z art. 315 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej (j.t. Dz.U. z 2013 r. poz. 1410) wynika bowiem, że prawa w zakresie projektów racjonalizatorskich, istniejące w dniu wejścia w życie nowej ustawy pozostawały w mocy (ust.1) i że do stosunków prawnych powstałych przed jej wejściem w życie stosować należy przepisy dotychczasowe (ust. 2), czyli przepisy Prawa wynalazczego z dnia 19 października 1972 r., a opracowany przez powodów projekt zgłoszony przez nich został pracodawcy jeszcze pod rządami tego prawa.

Zgodnie z prawidłowo przywołanym i zastosowanym przez Sąd Okręgowy art. 83 Prawa wynalazczego za projekt racjonalizatorski może być uznane przez przedsiębiorcę rozwiązanie, zgłoszone przez twórcę, nadające się do zastosowania. Norma ta jako jedną z przesłanek stanowiących o zaistnieniu projektu racjonalizatorskiego wymienia uznanie go za taki przez przedsiębiorcę (podmiot gospodarczy), brak jest natomiast w całej ustawie jakiegokolwiek przepisu, który mógłby – w razie nieuznania przez przedsiębiorcę jakiegoś rozwiązania za projekt racjonalizatorski – stanowić podstawę do domagania się zobowiązania go do złożenia oświadczenia o takim uznaniu. Na marginesie już tylko można wskazać, że w istocie tożsame rozwiązanie przyjęte zostało w art. 7 ust. 2 obowiązującego obecnie Prawa własności przemysłowej. W tej sytuacji wymagającą rozstrzygnięcia kwestią staje się przede wszystkim to, czy przedsiębiorca (podmiot gospodarczy), któremu powodowie zgłosili rozwiązanie pod nazwą „ (...), rozwiązanie to, w świetle obowiązującego u niego regulaminu, za projekt racjonalizatorski uznał. Poczynione w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ustalenia zgodne są z materiałem dowodowym i zasługują na pełną ich akceptację i na uznanie ich przez Sąd Apelacyjny za własne.

Trafnie w szczególności Sąd Okręgowy ustalił, że:

- jeden z twórców opracowania (J. M.) w dacie zgłaszania opracowania i podejmowania decyzji w przedmiocie uznania go za projekt racjonalizatorski pełnił funkcję zastępcy dyrektora KWK (...),
- decyzję o uznaniu opracowania za projekt racjonalizatorski podjął w dniu 27 lutego 1995 r. G. P., który w (...) SA w T. pełnił funkcję dyrektora KWK (...),

- obowiązujący od 7 lutego 1995 r. w (...) SA w T., do której należała wówczas KWK (...), regulamin postępowania z projektami wynalazczymi w rozdziale (...) w punktach (...) i (...). przewidywał, że decyzję w sprawie oceny projektu podejmuje dyrektor zakładu (kopalni), w którym projekt został zgłoszony, ale że w przypadku, gdy twórcą (współtwórcą) projektu wynalazczego jest, między innymi, osoba zaliczona w kopalni (zakładzie) do ścisłego kierownictwa, a więc dyrektor i jego zastępcy, decyzja podjęta przez dyrektora kopalni (zakładu) podlega zatwierdzeniu przez prezesa (uprawnionego członka zarządu) (...) SA,

- w zawartej 17 maja 1999 r. między (...) SA w T. a Zakładem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w J. (następcą prawnym której jest pozwana) umowie o przekazaniu projektów wynalazczych do rozpatrzenia i ewentualnego wykorzystania zapisany pod pozycją (...) projekt powodów wymieniony został wśród tych wymagających rozpatrzenia,

- od 1999 r. do 2009 r. powodowie nie wnioskowali o rozpatrzenie ich projektu przez Zakład (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w J. lub przez jego następców, natomiast w 2009 r. zwrócili się o to do zarządu pozwanej, który uznał, że projekt nie ma cech racjonalizacji.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym słusznie i bez uchybienia normie art. 83 ustawy o wynalazczości doszedł Sąd Okręgowy do przekonania, że nie doszło do uznania opracowania powodów za projekt racjonalizatorski ani przez (...) SA w T. (z uwagi na brak akceptacji decyzji dyrektora KWK (...) przez prezesa zarządu Spółki lub przez upoważnionego członka jej zarządu), ani przez jej kolejnych następców prawnych, łącznie z pozwaną. Konstatacja ta nastąpiła bez jakiegokolwiek obrazy art. 233 k.p.c., także w związku z art. 245 i 253 k.p.c., Sąd Okręgowy bowiem ani nie odmówił wiarygodności lub mocy dowodowej dokumentowi informującemu o decyzji dyrektora KWK (...) o uznaniu opracowania powodów za projekt racjonalizatorski, ani nie zakwestionował tego, że dyrektor ów taki dokument podpisał, a jedynie w świetle regulaminu postępowania z projektami wynalazczymi w (...) SA w T. uznał go (słusznie) za niewystarczający do ustalenia, że Spółka ta owo opracowanie za projekt racjonalizatorski uznała. Nie sposób także w prawidłowo ustalonych okolicznościach sprawy uznać za zasadny zarzut obrazy art. 65 (zapewne §1) k.c., oświadczenie dyrektora KWK (...) bowiem, nawet jeśli stanowiło przejaw jego woli, nie było oświadczeniem Spółki z uwagi na brak niezbędnej dla uznania projektu za racjonalizatorski akceptacji prezesa jej zarządu lub upoważnionego do tego członka jej zarządu. Wyraz swojej woli Spółka zresztą dała w zawartej 17 maja 1999 r. z Zakładem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w J. umowie o przekazaniu projektów wynalazczych do rozpatrzenia i ewentualnego wykorzystania, w której zapisany pod pozycją (...) projekt powodów wymieniony został wśród tych wymagających dopiero rozpatrzenia.

Skoro zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że (...) SA w T. nie uznała w sposób przewidziany w regulaminie postępowania z projektami wynalazczymi opracowania powodów za projekt racjonalizatorski, trafnie – z braku ku temu podstaw prawnych (art. 8 ustawy o wynalazczości wynagrodzenie przewidywał dla twórcy lub współtwórców projektu wynalazczego, a więc i racjonalizatorskiego, którym opracowanie powodów nie było) – powództwo oddalił. Zbędne nawet w tej sytuacji było dociekanie, czy opracowanie powodów miało wymaganą dla projektu racjonalizatorskiego cechę innowacyjności i czy powodowie opracowując rozwiązanie problemów techniczno-ekonomicznych KWK (...) działali w ramach swoich obowiązków służbowych; dla porządku zatem jedynie przypomnieć należy, że i w tym zakresie Sąd Apelacyjny ostatecznie podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, mimo pewnych zastrzeżeń do sposobu procedowania przy dopuszczaniu i prowadzeniu dowodu z opinii Akademii (...) w K..

Co się tyczy zarzutu obrazy art. 98, czy to (jak napisano w apelacji) Prawa własności przemysłowej, czy to (jak należało mniemać) ustawy o wynalazczości, to żadna z tych norm nie znajdowała w sprawie zastosowania, żadnej z nich zatem Sąd Okręgowy nie mógł uchybić.

Wobec zaistnienia podstaw do oddalenia powództwa co do samej zasady nie było potrzeby dopuszczania i prowadzenia dowodu na okoliczność efektów ekonomicznych, jakie ewentualne wdrożenie opracowanego przez powodów rozwiązania (jeśli przyjąć, że jest ono tożsame ze zrealizowaną (...)) miało przynieść, było zbędne, oddalenie zmierzającego do ustalenia tych efektów wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było

zatem prawidłowe. Z tych samych przyczyn zbędne było dopuszczanie i prowadzenie takiego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 98 k.p.c.